



**WYROK**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Zbigniewa Kuzyszyna  
w sprawie **lekarza A B-K**

obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 71 Kodeksu Etyki Lekarskiej,  
po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2023  
roku,

kasacji obrońcy obwinionej

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. NSL Rep.  
122/OWU/21 utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego z dnia 26  
maja 2021 r., sygn. OSL/Wu/72/19,

uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Naczelnemu Sądowi  
Lekarskiemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

**sygn. akt IIZK 4/23**



Za zgodność: podpisy

## UZASADNIENIE

Lekarz A B-K została obwiniona o to, że w dniu 2 czerwca 2018r. w Warszawie, podczas protestu Stowarzyszenia STOP NOP publicznie kwestionowała występowanie epidemii, czym naruszyła art. 71 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Okręgowy Sąd Lekarski orzeczeniem z 26 maja 2021 r., OSL/Wu/72/19 uznał lek. A B-K za winną przewinienia zawodowego popełnionego w sposób opisany we wniosku o ukaranie, co stanowi naruszenie art. 71 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 53 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2021 r., poz. 1342), za co na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 tej ustawy wymierzył jej karę nagany, kosztami postępowania obciążając obwinioną.

Od orzeczenia tego odwołanie wniósł obrońca obwinionej, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 173 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. wzw.z art. 112 ustawy o izbach lekarskich poprzez brak przedstawienia zarzutów obwinionej, co powoduje, że obwiniona nigdy nie została postawiona w stan obwinienia, co narusza prawo do obrony i miało wpływ na wynik sprawy,
2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy o izbach lekarskich poprzez nieokreślenie mimo obowiązku prawnego w treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów i wniosku o ukaranie dokładnego określenia zarzucanego czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia, co uniemożliwiło obwinionej podjęcie skutecznej obrony, co miało wpływ na treść orzeczenia,
3. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 71 Kodeksu Etyki Lekarskiej poprzez brak podstaw do stwierdzenia, że obwiniona głosi tezy antyzdrowotne, ponieważ z dokładnego wyjaśnienia przez obwinioną okoliczności i zamiaru ostatecznej wypowiedzi nie można uznać, że szerzy ona postawy antyzdrowotne, nadto nie można uznać za postawę antyzdrowotną twierdzenia o nieprawdziwości informacji przekazywanych przez media na temat epidemii odry, kiedy istnieją dowody, że epidemia na Ukrainie została

stworzona przez media, co jest niezaprzeczalnie niezdrowe dla zdrowia psychicznego obywateli, a takie działania należy jawnie potępiać,

4. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie naruszenie art. 171 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich, poprzez bezzasadne oddalenie dowodu z przesłuchania świadka JS, która mogła w każdej chwili Wejść do budynku Sądu i zeznawać, a informacje przez nią przekazane mogłyby potwierdzić złożone przez obwinioną wyjaśnienia, co do zamierzonej treści wystąpienia i konieczności wcześniejszego przerwania wypowiedzi niż wcześniej planowane, z uwagi na zbyt dużą liczbę mówców, co niezaprzeczalnie miało wpływ na treść orzeczenia,
5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że stwierdzenie obwinionej dotyczyło epidemii w ogóle, a nie jak to było w istocie wyłącznie epidemii kreowanych przez media, mimo że wyjaśnienia obwinionej, {przedstawiony dowód w postaci dokumentu urzędowego ministerstwa ukraińskiego Wraz z tłumaczeniem przysięgłym wskazywały, że obwiniona miała podstawy do twierdzenia, że epidemie kreowane przez media są fałszywe, a także bezpodstawne przyjęcie, że niefortunne stwierdzenie dotyczyło wszystkich epidemii przy czym obwiniona była podczas przemówienia zestresowana i nie zakończyła go, co powoduje, że nie mogła wyjaśnić stwierdzenia braku prawdziwości pandemii medialnych,
6. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 58 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 112 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich poprzez pozbawienie obwinionej prawa do obrony poprzez prowadzenie postępowania przed Okręgowym Sądem Lekarskim na podstawie wniesionego przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wniosku o ukaranie niespełniającego wymogu dokładnego określenia zarzucanego czynu opisanego w punkcie I wyroku.

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej od zarzucanych jej czynów ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z 8 grudnia 2021 r., NSL Rep. 122/OWU/21 zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, kosztami postępowania odwoławczego obciążając obwinioną.

Od orzeczenia tego kasację wniósł obrońca obwinionej zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 406 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP polegające na usunięciu obrońcy z rozprawy odwoławczej i uniemożliwienie zabrania głosu, przedstawienie mowy obrończej z uwagi na brak zasłonięcia ust i nosa w sytuacji, gdy obrońca przedłożył dwa

zaświadczenia zwalniające obrońcę z tego obowiązku wydane przez uprawnionych lekarzy,

2. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich poprzez nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do zarzutów przedstawionych w apelacji obrońcy, w szczególności:

- 1) poprzez brak merytorycznego odniesienia się do zarzutu obrazę art. 170 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich (dotyczy oddalenia dowodu z przesłuchania świadka JS) w sytuacji, gdy organizatorka spotkania JS, na którym przemawiała obwiniona mogłaby potwierdzić, że słowa obwinionej tyczyły się „fałszywych pandemii”, o których media bardzo chętnie informowały społeczeństwo, ponieważ m.in. na ten temat obie obwinione rozmawiały ze sobą przed terminem zgromadzenia w dniu 2 czerwca 2018 r. i dowód ten potwierdziłby słowa obwinionej, co do treści wypowiedzi, która została uznana za przewinienie zawodowe, a więc miałaby niezaprzeczalny wpływ na wynik sprawy, zaś sąd odwoławczy bezzasadnie uznał ten dowód za nieprzydatny dla sprawy, a nadto nie odniósł się do wniosku dowodowego powtórnego w treści samego odwołania,
- 2) poprzez brak merytorycznego odniesienia się do stawianego zarzutu naruszenia prawa do obrony, który polegał na naruszeniu zasady skargowości wynikającej wprost z treści art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy o izbach lekarskich poprzez nieokreślenie mimo obowiązku prawnego w treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów i wniosku o ukaranie dokładnego określenia zarzucanego czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia, co uniemożliwiało obwinionej podjęcie skutecznej obrony, co miało wpływ na treść orzeczenia (brak określenia jakie słowa zdaniem Sądu świadczą o postawie antyzdrowotnej i dlatego Sąd odwoławczy uważa, że nie jest konieczne zacytowanie tych słów w treści stawianych zarzutów oraz wniosku o ukaranie, skoro za wypowiedzenie tych słów wymierzona została kara dyscyplinarna),
- 3) poprzez brak merytorycznego odniesienia się do stawianego zarzutu naruszenia prawa do obrony, a mianowicie art. 58 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich polegającego na braku przedstawienia zarzutów obwinionej, w sytuacji gdy nie zostało formalnie wszczęte i wydane orzeczenie w zakresie odtworzenia zaginionych akt, co powoduje, że obwiniona nigdy nie została skutecznie postawiona w stan obwinienia,
- 4) poprzez brak merytorycznego odniesienia się do stawianego zarzutu obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 71 Kodeksu Etyki Lekarskiej polegającego

na braku podstaw do stwierdzenia, że obwiniona głosi tezy antyzdrowotne w sytuacji, gdy obwiniona przedłożyła dokument urzędowy w postaci zaświadczenia ukraińskiego Ministerstwa Zdrowia wskazującego, że epidemia na Ukrainie nie występowała mimo przekazów medialnych, do którego to dowodu w żaden sposób nie odniósł się sąd I instancji jak i sąd odwoławczy, a który to dowód potwierdza, że informacje przekazywane przez obwinioną były prawdziwe i dopuszczalne w świetle obowiązującej konstytucyjnej zasady wolności głoszenia opinii i poglądów zwłaszcza w trakcie zgromadzenia publicznego,

- 5) obrazę art. 54 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji i 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela, poprzez ingerencje w prawa obywatela do wolności wypowiedzi lekarza,
  - 6) obrazę art. 405 § 4 wzw. z art. 410 k.p.k. wzw. z art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez niewskazanie dowodów stanowiących podstawę wydanego przez Sąd orzeczenia, w sytuacji gdy podstawą wyroku mogą być tylko dowody ujawnione w toku rozprawy głównej oraz poprzez zaniechanie odtworzenia nagrania oraz odczytania protokołu mającego zawierać rzekome, antyzdrowotne wypowiedzi lekarza obwinionego,
3. obrazę art. 626 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich poprzez brak określenia w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Powołując się na wymienione zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie obwinionej „od wszystkich postawionych zarzutów”, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia z dnia 8 grudnia 2021 r. oraz poprzedzającego orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w .

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja jest zasadna, o ile skarżący wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że doszło do obrazy przepisów wskazanych w punkcie 1 kasacji, związanych z naruszeniem prawa do obrony na etapie postępowania odwoławczego. Prawo do obrony, wynikające z art. 6 k.p.k., mające zresztą umocowanie konstytucyjne (zob. art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), przysługuje obwinionemu w korporacyjnym postępowaniu dyscyplinarnym już ze względu na fakt, że postępowanie to ma charakter represyjny i znajdują w nim odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu karnym. Co do postępowań dyscyplinarnych lekarzy, odpowiednie stosowanie przepisów postępowania karnego wynika z treści art. 112 ustawy o izbach lekarskich, zaś zgodnie z treścią art. 6 k.p.k. w uwzględnieniu postępowania, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie, obwinionemu przysługuje prawo do

obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Prawo do korzystania z pomocy obrońcy, co oczywiste, nie jest ograniczone do jego aspektu formalnego, a więc jedynie do ustanowienia obrońcy; ma przede wszystkim aspekt materialny, związany z umocowaniem obrońcy do podejmowania wszelkich czynności procesowych na korzyść obwinionego, w tym m.in. do występowania przed organami procesowymi, przedstawiania swoich racji pisemnie lub ustnie, składania wniosków dowodowych itp.

W tym stanie rzeczy nie podlega kwestii, że prawo obwinionej do obrony w niniejszym postępowaniu obejmowało reprezentacji na rozprawie w postępowaniu odwoławczym, niezależnie od tego, że postępowanie odwoławcze ma w znacznej mierze charakter pisemny, wynikający z temporalnego ograniczenia prawa do stawiania zarzutów we wnoszonym odwołaniu. Słusznie zresztą skarżący podnosi, że zważywszy na aktualny kształt postępowania karnego odwoławczego, przewidujący szerokie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy oraz możliwości wydawania orzeczeń reformatoryjnych (zob. art. 437 § 2 k.p.k., art. 452 § 2 i 3 k.p.k., art. 454 § 1 k.p.k.), prawo do reprezentacji obwinionej w postępowaniu odwoławczym było szczególnie doniosłe.

Jak wynika z protokołu rozprawy przed Naczelnym Sądem Lekarskim, obrońca został usunięty z sali rozpraw z powodu braku maseczki zakrywającej usta i nos, pomimo że przedstawił zaświadczenie lekarskie zwalniające go z tego obowiązku. W czasie rozprawy odwoławczej, tj. 8 grudnia 2021 r. obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z 6 maja 2021 w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 861). Zgodnie z treścią § 24 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia obowiązywał nakaz zasłaniania ust i nosa przy pomocy maseczki m.in. w budynkach użyteczności publicznej, jednak z mocy ustępu 4 pkt. 4 lit. c) nakazu tego nie stosowało się do osoby, która nie mogła zakrywać ust i nosa z powodu zaawansowanych schorzeń neurologicznych, układu oddechowego lub krążenia, przebiegających z niewydolnością oddechową lub krążenia. Zaświadczenie stwierdzające taką niemożność posiadał obrońca obwinionej i przedstawił je Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu na rozprawie odwoławczej (k. 47 akt Naczelnego Sądu Lekarskiego). Zgodnie z obowiązującymi w czasie orzekania w postępowaniu odwoławczym przepisami związanymi z ochroną zdrowia w miejscach publicznych nie było zatem przeszkód do udziału obrońcy w rozprawie odwoławczej, jednak wbrew tym przepisom został on usunięty z sali rozpraw, co w sposób oczywisty nie tylko naruszyło, ale wręcz pozbawiło obwinioną prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym, skoro sama nie brała udziału w rozprawie. Wprawdzie przewodniczącemu składu sądu odwoławczego przysługują uprawnienia pozwalające na zapewnienie prawidłowego przebiegu postępowania przed sądem, ukierunkowanego na wyjaśnienie wszelkich istotnych okoliczności sprawy i wydanie w niej rozstrzygnięcia (art. 366 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), uprawnienia

te nie obejmują instrumentów, których istotą jest ochrona zdrowia uczestników postępowania, a w szczególności nie mogą pozostawać w sprzeczności z regulacjami obowiązującymi w tym zakresie powszechnie. Taki natomiast charakter miały przepisy powołanego rozporządzenia, do których naruszenia doszło w opisany wyżej sposób.

Już to uchybienie skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym powodując, że rozpoznanie wszystkich pozostałych zarzutów jest w zaistniałej sytuacji procesowej co do zasady bezprzedmiotowe (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.)

Dla porządku istotne jest jednak wskazanie, że nie można odmówić racji skarżącemu w zakresie zarzutów z pkt. 2.1,2.4 oraz częściowo z pkt. 2.2 kasacji, które są niejako realizacją linii obrony przyjętej na wcześniejszym etapie postępowania, sprowadzającej się do stanowiska zajętego w wyjaśnieniach obwinionej, gdzie kwestionowała zjawisko epidemii „medialnej”, a więc wynikającej li tylko z medialnych przekazów, zaś jej wypowiedź, pomimo braku konkretyzacji, dotyczyła epidemii odry na Ukrainie. Obwiniona zaprzeczała natomiast kwestionowaniu faktu występowania epidemii w ogóle. W kontekście tych wyjaśnień nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem Sądu I instancji było dokonanie pewnych ustaleń w zakresie tego, czego w istocie dotyczyła wypowiedź obwinionej, przy wykorzystaniu dostępnych dowodów w tym zakresie, co ma również podstawowe znaczenie w płaszczyźnie ustaleń dotyczących strony podmiotowej przypisanego czynu. Istotne z punktu widzenia przedmiotu postępowania było zatem prawidłowe rozważenie, czy rzeczywiście, jak mogłoby to wynikać z treści przytoczonej w uzasadnieniu orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego, wypowiedź obwinionej miała charakter ogólny, ukierunkowany na zakwestionowanie faktu występowania epidemii w ogóle, czy też dotyczyła tego, co obwiniona wskazywała w swoich wyjaśnieniach.

Należy odnotować, że z ustaleń tego Sądu wynika sformułowanie użyte przez obwinioną „to, co się nam wmawia, te wszystkie epidemie to jest jedno wielkie kłamstwo” (s. 1 uzasadnienia orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w ), co już nakazuje konieczność rozważenia, w jakich okolicznościach obwiniona upatruje faktu wmawiania. W tym aspekcie należało przeprowadzić, jak i ocenić przeprowadzone dowody z uwzględnieniem reguł przewidzianych w art. 7 k.p.k. W uzasadnieniu Sąd I instancji wyraził natomiast stanowisko, że cytowana wypowiedź była nieprecyzyjna, co z kolei doprowadziło do wyciągnięcia jak się wydaje wątpliwego wniosku, że całkowicie kwestionowała ona fakt występowania epidemii. Kontestując takie stanowisko obrońca podniósł w odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w zarzuty dotyczące po części zagadnień dowodowych, a także zarzut błędnych ustaleń faktycznych, zaś Sąd odwoławczy zarzutów tych nie uwzględnił, dzieląc m.in. stanowisko o prawidłowości oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka JS.

Naczelny Sąd Lekarski stanął na stanowisku, że przesłuchanie tego świadka było

zbędne, gdyż świadek nie mogła znać zamierzonej treści wystąpienia, a jedynie poglądy obwinionej co do kwestii szczepień oraz epidemii (s. 3 uzasadnienia Naczelnego Sądu Lekarskiego).

Takie ustosunkowanie się do podniesionego w odwołaniu zarzutu, w kontekście poczynionych wyżej uwag w zakresie linii obrony należy uznać za naruszające art. 433 § 2 k.p.k. Choć jest to formalne odniesienie się do zarzutu odwołania, nie może być jednak uznane za rzetelne jego rozpoznanie, a taki, merytoryczny wymóg wynika z treści wskazanego przepisu. JS, według obrońcy, była organizatorką spotkania stanowiącego protest Stowarzyszenia STOP NOP, jakie miało miejsce 2 czerwca 2018 r. w Warszawie. W odwołaniu obrońca podniósł, że świadek ta mogła potwierdzić, że obwiniona miała większy przygotowany materiał do wygłoszenia i elementem tego wykładu była właśnie fałszywa pandemia na Ukrainie. W tym kontekście, a zwłaszcza w relacji do zastrzeżenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w co do braku precyzji w ustalonej wypowiedzi obwinionej, celowe było z pewnością przeprowadzenie dowodu z Zeznań wnioskowanego świadka, gdyż prócz okoliczności podnoszonej przez obrońcę, świadek mogła również przedstawić okoliczności związane z przyczyną protestu, czy też jego relacją do występującego w sprawie zagadnienia „medialnej” epidemii na Ukrainie, co z kolei pozwoliłoby dokonać pełnej oceny wyjaśnień obwinionej, a także - w rezultacie - dokonać ustaleń faktycznych, w których wyjaśniłaby się kwestia, a ściślej przyczyna braku precyzji wypowiedzi obwinionej, jak również ustaleń w zakresie strony podmiotowej przypisanego zachowania. Oczywiście jest bowiem, że nawet w sytuacji, kiedy uczestnicy protestu zabierali głos spontanicznie, nie można wykluczyć, że akurat wystąpienie obwinionej było przygotowane i nie zostało przeprowadzone w sposób pełny z powodów technicznych.

Nadto, wobec braku stosownych zastrzeżeń w opisie czynu przypisanego można twierdzić, że według Sądu *meriti* obwiniona dopuściła się przypisanego jej czynu umyślnie. Oczywiście jest więc, że nie może być uznane za rzetelne stanowisko Naczelnego Sądu Lekarskiego odnoszące się do braku potrzeby przeprowadzenia wnioskowanego przez obronę dowodu. Wspomniana świadek mogłaby bowiem po pierwsze potwierdzić wyjaśnienia obwinionej, wyjaśnić przyczyny braku precyzji jej wypowiedzi, o którym wspominał Sąd I instancji, jak również spowodować, że za bezprzedmiotowe nie mogłoby być uznane zaświadczenie Ministerstwa Ochrony



Zdrowia Ukrainy, na które obrońca powołał się również we wniesionej kasacji. Dla ustalenia umyślności w zachowaniu sprawcy niezbędne jest wskazanie, że chciał popełnić czyn lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził. Jasne jest więc, że przy nieprecyzyjnej, jak stwierdził Sąd I instancji, wypowiedzi obwinionej, konieczne było dążenie do wyjaśnienia, różnymi środkami dowodowymi, co było jej zamiarem. Uchybienia dowodowe podniesione w odwołaniu z pewnością nie stały się zatem przedmiotem rzetelnej oceny Naczelnego Sądu Lekarskiego.

Nie było natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutów związanych z naruszeniem prawa do obrony, wynikających z braku odpowiedniego uszczegółowienia opisu czynu przypisanego obwinionej, jak również postępowaniem w związku z postawieniem jej zarzutów. Opis ten wskazuje bowiem zarówno czas, miejsce jak i sposób popełnienia przypisanego czynu, przy czym to, na czym miało polegać kwestionowanie występowania epidemii wynika z dokonanych w I instancji ustaleń faktycznych. Co do samej procedury postawienia obwinionej zarzutu, należy przyznać rację skarżącemu, o ile podnosi wadliwości postępowania w przedmiocie odtworzenia akt. Nawet jednak, gdyby przyjąć, że co do pierwszego postanowienia o przedstawieniu zarzutów z dnia 9 listopada 2018 r. doszło do nieprawidłowości związanych z wadliwie przeprowadzonym postępowaniem w przedmiocie odtworzenia akt, należy wskazać, że już stosownie do wymogów procesowych, w dniu 18 grudnia 2018 r. wydane zostało postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i to zarzut z tego, prawidłowo wydanego postanowienia, stał się podstawą wniosku o ukaranie (s. 83 akt Okręgowego Sądu Lekarskiego w P). W tym stanie rzeczy nie można stwierdzić, by ustosunkowując się do postawionych w odwołaniu zarzutów z tego zakresu Naczelny Sąd Lekarski naruszył art. 433 § 2 k.p.k.

Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Naczelny Sąd Lekarski uwzględni zatem poczynione wyżej uwagi dotyczące zupełności postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, o ile oczywiście nie będzie temu stało na przeszkodzie przedawnienie karalności zarzucanego obwinionej deliktu dyscyplinarnego, a następnie rozstrzygnie sprawę czyniąc zadość wymogom procesowym w tym zakresie. Będzie miał w polu widzenia powyższe uwagi oraz

twierdzenia skarżącego zawarte we wniesionej kasacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł w wyroku



Na oryginale właściwe podpisy

Wydział II Izby Odpowiedzialności Zawodowej  
Sądu Najwyższego

Katarzyna Iy      micka  
starszy inspektor      sądowy